

**Sieć ośrodków regionalnych
w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030.
Próba uporządkowania według czynników
wielkości i odległości**

*The network of regional centers in the National Spatial
Development Concept 2030.*

An attempt at categorization according to size and distance factors

ŁUKASZ ZABOROWSKI

Polskie Towarzystwo Geograficzne. Oddział Radomski
26-617 Radom, ul. 25 Czerwca 79; monscalvus@o2.pl

Zarys treści. Opracowanie zawiera analizę sieci głównych ośrodków miejskich ustanowionych w *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*. Dokonano uściślenia i oceny zasad doboru ośrodków do poszczególnych kategorii. Zbadano wzajemne rozmieszczenie ośrodków w przestrzeni kraju. Dla każdego z ośrodków oszacowano liczbę ludności w jego potencjalnym miejskim obszarze funkcjonalnym oraz w regionie, wobec którego ośrodek jest bliższy niż ośrodki sąsiednie. Wynikiem była propozycja klasyfikacji ośrodków według kombinacji powyższych cech. Następnie rozważono wprowadzenie nowych ośrodków w obszarach dotychczas ich pozbawionych. Na koniec podjęto próbę uporządkowania sieci ośrodków pod kątem równowagi wielkościowej regionów.

Słowa kluczowe: Polska, *Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju*, główne ośrodki miejskie, porównanie, klasyfikacja.

Odniesienie do literatury

Badania sieci głównych ośrodków osadniczych podejmowane są w co najmniej dwóch ujęciach: od strony potencjału wynikającego z wielkości i położenia oraz od strony faktycznej hierarchii funkcjonalnej. Autorzy często łączą oba podejścia, nie zawsze stawiając między nimi jasną granicę. Pociąga to za sobą wątpliwości interpretacyjne (por. Korcelli, 2005). Dodatkowym utrudnieniem bywa brak rozróżnienia między analizą obecnego stanu przestrzeni, przewidywaniami zachodzących w niej zmian, wreszcie postulatami planistycznymi co do jej pożądanego kształtu.

Teoria hierarchii ośrodków miejskich wywodzona jest od W. Christallera (1933). Jakkolwiek przez ostatnie kilkadziesiąt lat powstało wiele innych modeli, wprowadzony przezeń aparat pojęciowy pozostaje wciąż użyteczny. Narosłe wokół niego nieporozumienia krytycznie dyskutuje E. Nowosielska (1992). Modele pochodne od teorii Christallera są wykorzystywane nie tylko do opisu rzeczywistości, ale i w planowaniu. W Niemczech *Zentrale-Orte Konzept* (konceptcja miejscowości centralnych) stanowi jedną z podstaw polityki przestrzennej (Zaborowski T., 2012). Do określenia rangi planistycznej ośrodków – jako lokalizacji dóbr publicznych – stosowane są tam proste kryteria ludnościowo-odległościowe.

Całościowej hierarchizacji sieci osadniczej Polski dokonuje P. Eberhardt (1986). Za podsystem rangi krajowej uznaje 7, względnie 9 aglomeracji, zaś na poziomie prowincjonalnym wymienia 11 dużych miast, dopuszczając rozszerzenie listy o jeszcze kilka. A. Wróbel i inni (1986) wskazują wartość 250-300 tys. mieszkańców jako próg wielkościowy „metropolii”, w której mogą rozwijać się wszystkie usługi wyższego rzędu. Nieco niżej – 200 tys. – tę granicę stawiają J. Kołodziejcki i A. Stasiak (1986) oraz S. Liszewski (1994). J. Kołodziejcki (1984) proponuje uzupełnienie ułomnej struktury osadniczej o wybrane ośrodki z niższych klas. W tym kontekście A. Stasiak (1984) i A. Wróbel (1986) zwracają uwagę, że miasta liczące po 50 tys. ludności na wschodzie kraju odpowiadają ośrodkom stutysięcznym na zachodzie. Uzasadnienie formułuje uprzednio A. Wróbel (1974), wyjaśniając, iż wielkość regionu jest właściwszą miarą znaczenia ośrodka niż jego wielkość własna. Z kolei bliższą rzeczywistości miarę wielkości ośrodka proponuje P. Korcelli (1981), rozpatrując regiony miejskie, to jest obszary codziennych kontaktów z miastem centralnym. W kraju wskazuje 45 takich ośrodków, tworzonych przez pojedyncze miasta bądź zespoły miast.

Do roku 1990 w oficjalnym planie krajowym obowiązywał system umiarkowanej koncentracji policentrycznej. Wyróżniono w nim 38 głównych ośrodków: 17 aglomeracji ukształtowanych i kształtujących się, 6 aglomeracji potencjalnych oraz 15 innych ośrodków wzrostu o znaczeniu krajowym (Bański, 2007). Dyskusja nad strukturą przestrzenną kraju wzmogła się znów przed ostatnią reformą ustroju terytorialnego. J. Kołodziejcki (1991) proponował 10 bądź 25-30 miast wojewódzkich, A. Stasiak (1994) postulował utrzymanie około 40 głównych ośrodków, a B. Jałowiecki (1997) zakładał oparcie struktury kraju na kilkunastu aglomeracjach liczących po co najmniej 350 tys. mieszkańców. Niezależnie od preferowanego modelu panowała zgodność, iż w sieci osadniczej Polski wyróżnia się około 10 ośrodków „metropolitalnych”, zaś kolejna klasa liczy od kilkunastu do dwudziestu kilku ośrodków „regionalnych”.

Obecny dobór 18 miast wojewódzkich nie znajduje obiektywnego uzasadnienia (Zaborowski Ł., 2013). Nie odpowiada ani żadnej z koncepcji zgłaszanych przez środowisko naukowe (Miszczuk, 2003), ani faktycznemu znaczeniu miast jako ośrodków zarządzania (Wendt, 2001; Śleszyński, 2007) bądź sze-

rzej – ośrodków pełniących funkcje centralne (Ilnicki, 2003; Sokołowski, 2011). Sprawdzają się ostrzeżenia, że uznaniowa hierarchizacja miast będzie powodować niezadowolenie społeczne (Jałowiecki, 1991, 1997; Nelicki, 2001).

Potrzeba czynnego kształtowania policentrycznej sieci ośrodków miejskich jest wciąż aktualna wobec tendencji koncentracyjnych. Miasta średnie tracą kapitał ludzki i funkcje wyższego na rzecz większych, w szczególności – ośrodków metropolitalnych (por. Lijewski, 2003; Śleszyński, 2007; Korcelli, 2009). D. Sokołowski (2011) stwierdza, że największy przyrost funkcji centralnych osiąga Warszawa, podczas gdy relatywnie tracą – średnio rzecz biorąc – nawet miasta wojewódzkie. Przekłada się to na tempo rozwoju społeczno-gospodarczego i poziomu życia (Czyż, 2012). Szczególnie zagrożone są tzw. regiony międzymetropolitalne (Heffner, 2009). W dłuższej perspektywie prawdopodobnym następstwem będą zmiany demograficzne: skupianie się ludności w regionach największych miast i rozrzedzanie sieci osadniczej nie tylko na ziemiach wschodnich, ale i na znacznych obszarach w środkowej części kraju (Korcelli, 2009).

Sposobem przeciwdziałania tym zjawiskom powinno być pobudzanie rozwoju endogenicznego w regionalnych biegunach wzrostu (Grosse, 2007), na przykład przez rozwój funkcji publicznych w miastach średniej wielkości, zwłaszcza w regionach peryferyjnych (Korcelli, 2009). J. Bański (2007) zwraca uwagę, że przez ostatnie kilkadziesiąt lat zakładano wprawdzie celowość łagodzenia międzyregionalnych różnic rozwojowych, w praktyce jednak podejmowane działania skutkowały ich pogłębianiem. Wywodzi z tego potrzebę powrotu do debaty nad kierunkami zmian w strukturze przestrzennej kraju.

Definicje i założenia

Zgodnie z Ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030* określa się uwarunkowania, cele i kierunki zrównoważonego rozwoju kraju, w tym między innymi podstawowe elementy krajowej sieci osadniczej (art. 47.2). W obecnie obowiązującym dokumencie (*Koncepcja...*, 2011) stosowne zapisy pojawiają się w części diagnostycznej i zostają powielone w części kierunkowej. Z ustępu „Główne składniki systemu osadniczego” (s. 22-23) wynika następująca hierarchia ośrodków osadniczych (powyżej poziomu lokalnego):

- ośrodki metropolitalne,
- pozostałe ośrodki wojewódzkie,
- ośrodki regionalne,
- ośrodki subregionalne.

W niniejszym opracowaniu jako tytułowe ośrodki regionalne – *sensu largo* – rozpatrywane są łącznie trzy pierwsze kategorie: ośrodki metropolitalne, mniejsze wojewódzkie i regionalne *sensu stricto*. Zakłada się, że ośrodek regionalny – w przyjętej perspektywie czasu – ma pełnić określony zakres funkcji central-

nych dla przyległego regionu. W następstwie tego pojawia się pytanie o warunki wstępne, które powinien spełniać ośrodek, jeżeli ma zostać zaliczony do danej kategorii planistycznej.

Najprostszym rozwiązaniem jest wybór ośrodka, który pełni już odpowiednie funkcje bądź jest na tyle rozwinięty, by w krótkim czasie te funkcje podjąć. Takie podejście jednak sprowadza się do utrwalania obecnego stanu przestrzeni, który przecież nie musi być optymalny. Obecne zależności funkcjonalne są następstwem rozstrzygnięć planistycznych podjętych w przeszłości. W szczególności to status administracyjny miasta jest istotnym czynnikiem lokalizacji funkcji wyższego rzędu – najpierw publicznych, a wtórnie – prywatnych (por. Śleszyński, 2007; Sokołowski, 2011). A zatem przyjmowanie obecnego znaczenia ośrodka jako podstawowej przesłanki do nowych ustaleń kierunkowych – to mylenie skutku z przyczyną, rodzaj samospełniającej się prognozy. Tendencja ta jest zauważalna w polskich dokumentach planistycznych, gdzie diagnoza bywa wprost przepisywana jako część kierunkowa. Nic dziwnego zatem, że pożądane zmiany w strukturze przestrzennej kraju czy województw nie zachodzą.

Podjęcie danych funkcji przez ośrodek powinno być właśnie skutkiem ustalenia planistycznego i idących za nim odpowiednich działań administracji publicznej w sferze materialnej. Wobec tego planowanie przestrzenne musi sięgać do bardziej pierwotnych czynników lokalizacyjnych. Należy brać pod uwagę nie tylko obecny stan, lecz także potencjał – możliwości rozwojowe – danego ośrodka. W niniejszym opracowaniu przyjmuje się, że potencjał ten jest zależny od znaczenia w sieci osadniczej, wynikającego z wielkości własnej ośrodka i jego położenia względem ośrodków sąsiednich. Należy podkreślić, iż podejście to nie zmierza do umniejszenia wagi innych kryteriów – tutaj pomijanych wobec przyjętego zakresu badania.

Wielkość ośrodka jest rozumiana jako liczba jego ludności. To był właśnie czynnik doboru ośrodków regionalnych *sensu stricto* w *Koncepcji...*, o czym poniżej. Jakkolwiek możliwość podjęcia funkcji wyższego rzędu zależy nie tyle od liczby ludności całkowitej, ile od odpowiednich kadr kwalifikowanych, jednak wielkość ośrodka sprzyja napływowi tychże, oczekujących przecież zaspokojenia swojego popytu na dobra niższego rzędu. Z drugiej strony: im większy ośrodek, tym większy zakres funkcji powinien zostać mu przypisany, tak by optymalnie wykorzystać jego potencjał. Przy obecnej strukturze gospodarki – z dominującym sektorem usług – wielkie monofunkcyjne ośrodki przemysłowe należą do przeszłości. Z tej przyczyny niskie wyposażenie w funkcje centralne w stosunku do potencjału ludnościowego ośrodka wiąże się z wysoką stopą bezrobocia; oto przykłady (Bank Danych Lokalnych GUS, 2013): Elbląg (17,4%), Grudziądz (20,7%), Radom (22,6%), Wałbrzych (16,7%), Włocławek (20,0%) (por. Sokołowski, 2011).

Zakłada się, że ośrodek regionalny ma pełnić funkcje centralne przede wszystkim wobec swojego regionu, to jest obszaru, dla którego jest lepiej dostępny – bliższy – niżli ośrodki sąsiednie. W świetle tego można postawić dwa żąda-

nia co do rozmieszczenia ośrodków w przestrzeni. Pierwsze wynika z przesłanek ekonomicznych: liczba ludności regionu musi przekraczać próg, powyżej którego opłaca się utrzymywać odpowiedni zestaw dóbr publicznych. Odpowiada to pojęciu dolnej granicy zasięgu dobra centralnego według Christallera (Nowosielska, 1992). Drugie żądanie – to postulat dostępności dóbr publicznych: należy oczekiwać, by żadna miejscowość w kraju nie pozostawała w odległości od ośrodka regionalnego większej od przyjętej za dopuszczalną. Oczywiście ze względu na niejednorodny poziom zagospodarowania przestrzeni zasadne może być regionalne zróżnicowanie tych wymagań; zwłaszcza mogą one być obniżone w obszarach krańcowych o mniejszej gęstości zaludnienia. W ramach tych warunków brzegowych – dopóki można wyodrębnić odpowiednio duże regiony – pożądanym działaniem planistycznym będzie rozpraszanie ośrodków regionalnych w kraju. Wynika to nie tylko z postulatu dostępności, ale i z celu równoważenia rozwoju – wykorzystania potencjału rozwojowego całego terytorium. Opiera się to także na założeniu, że większy bodziec rozwojowy wynika z utworzenia nowego samodzielnego ośrodka niżli ze zwielokrotniania tych samych funkcji w dotychczasowych lokalizacjach.

Powyższe żądania celowo zostały przedstawione bez odniesienia do wartości liczbowych. Jaka jest pożądana wielkość ośrodka regionalnego, jaki pożądaný zakres jego funkcji oraz jaki obszar powinien być obsługiwany przez ośrodek – te zagadnienia pozostają poza tematyką niniejszego artykułu. Są one wprawdzie pierwotne w stosunku do umiejscowienia ośrodków w przestrzeni, należy je jednak rozważać na gruncie nie tyle geografii, ile teorii administracji i usług. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto pragmatyczne założenie, że przeciętny ośrodek regionalny ustanowiony w *Koncepcji...* rzeczywiście posiada odpowiedni potencjał, by pełnić – obecnie bądź w zakładanej perspektywie – oczekiwane funkcje. W świetle tego celowe wydaje się porównanie ośrodków o danym statusie pod kątem ich wielkości i rozmieszczenia w kraju.

Celem porównania jest sprawdzenie, czy wyróżnionym w *Koncepcji...* kategoriom ośrodków można przypisać jakieś typowe miary wielkościowe. W następstwie tego można będzie wskazać ośrodki, które nie przystają do wartości typowych. Wyzwaniem planistycznym są zwłaszcza ośrodki mające niewielki region w stosunku do wielkości własnej. W przypadku ośrodków metropolitalnych należy oczywiście zakładać, że pełnią one funkcje obsługi obszaru większego niż własny region ograniczony przez sąsiedztwo innych ośrodków regionalnych. Natomiast dla ośrodka regionalnego *sensu stricto* zbyt mały region może stanowić barierę rozwoju. Odpowiedzią na to stwierdzenie mógłby być postulat redukcji listy ośrodków regionalnych, co jednak stałoby w sprzeczności z kierunkiem policentrycznego rozwoju kraju. Alternatywnie dla ośrodków o małych zapleczeniach można zaproponować model łączenia w zespoły, gdzie dany ośrodek pełni funkcje regionalne razem z ośrodkiem sąsiednim. W Polsce takim przypadkiem w podziale terytorialnym (a tym samym w sferze planistycznej) jest układ

Gorzowa i Zielonej Góry. Są one na tyle odległe, że nie uznaje się ich za jeden zespolony ośrodek (jak Bydgoszcz i Toruń w *Koncepcji...*), lecz za dwa ośrodki komplementarne. Oczywiście rozróżnienie tych dwóch modeli jest do pewnego stopnia umowne.

Opisywane rozwiązanie może przynosić wartość dodaną, której pozbawione są ośrodki niepowiązane w zespoły. Mianowicie tworząc większe regiony możemy wprowadzać nowe składniki infrastruktury publicznej, których utrzymywanie w regionach mniejszych – osobnych – byłoby uznane za nieuzasadnione. Dzięki temu pary komplementarnych ośrodków regionalnych (*sensu stricto*) stają się bardziej konkurencyjne w stosunku do okolicznych ośrodków metropolitalnych. W tym kontekście nie należy wykluczać, że niektóre z takich układów w przyszłości będą aspirować do rangi policentrycznych regionów metropolitalnych. Przykłady tego rodzaju konstrukcji planistycznych znane są z krajów europejskich. Jakkolwiek rozwiązanie modelowo dotyczy ośrodków o porównywalnym potencjale, stosowanie go przy dysproporcji wielkości również jest celowe, o ile nie zmierza do obniżenia rangi miasta mniejszego, lecz przeciwnie – do dekoncentracji funkcji wyższego rzędu z dominującego ośrodka.

Wyniki poniższej analizy mogą zostać wykorzystane do dalszych prac nad korektą podziału terytorialnego na szczeblu województw. Mianowicie stanowią one podstawę doboru ośrodków węzłowych (w praktyce: stolic województw), która to czynność poprzedza ustalenie granic jednostek. Wykorzystanie czynników wielkości i odległości zmierza do przywrócenia równowagi wielkościowej województw, co jest jednym z podstawowych oczekiwań w stosunku do struktury podziału (Zaborowski Ł., 2013).

Dobór ośrodków w *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*

Zasady wyróżnienia głównych ośrodków miejskich w *Koncepcji...* wymagają dyskusji przede wszystkim dlatego, że nie określono ich wprost. Pozostaje zatem poszukiwać ich przykładając do listy ośrodków wybrane potencjalne kryteria. Znamienne jest zróżnicowanie tychże czynników. Wybór ośrodków metropolitalnych da się uzasadnić zarówno wielkościowo, jak i funkcjonalnie. Pozostałe ośrodki wojewódzkie zostały wyróżnione wyłącznie ze względu na status administracyjny. Wreszcie dobór ośrodków regionalnych *sensu stricto* opiera się na kryterium wielkościowym, rozumianym jako liczba mieszkańców gminy miejskiej. Ten ostatni czynnik warunkuje jednocześnie ogólną długość listy ośrodków regionalnych (*sensu largo*).

W *Koncepcji...* ośrodki metropolitalne – to 10 największych miast, z których każde przekracza próg 300 tys. mieszkańców. Dwa z nich – Gdańsk i Katowice – uwzględniono wraz „z konurbacją.” *Koncepcja...* wyróżnia zatem jedynie aglomeracje policentryczne. Można przyjąć, że warunkiem wyróżnienia konur-

bacji jest obecność w niej co najmniej jednego innego miasta, które wielkościami samodzielnie wpisywałoby się w listę ośrodków regionalnych. Ponadto jako zespół miast równorzędnych występują Bydgoszcz i Toruń. Najmniejszym głównym miastem ośrodka metropolitalnego są Katowice, które jednak rozpatrywane wraz z konurbacją stają się największym ośrodkiem w kraju. W takim przypadku najmniejszym ośrodkiem metropolitalnym jest Lublin. Domniemane kryterium wielkościowe wyróżnienia ośrodków metropolitalnych nie budzi wątpliwości: granica między Lublinem (348 tys.) a największym miastem niemietropolitalnym – Białymstokiem (295 tys.) – jest wyraźna.

Zawężenie pojęcia miasta, a tym bardziej ośrodka w rozumieniu planistycznym, do gminy miejskiej zniekształca obraz rzeczywistości. Jako ośrodek należy raczej uwzględniać nie tylko miasto rozumiane administracyjnie bądź strukturalnie, ale cały obszar pełniący funkcje centralne dla regionu (por. Śleszyński, 2007), względnie obszar zamieszkały przez ludność uczestniczącą w pełnieniu tych funkcji. Twórcy *Koncepcji...* podejmują krok w tym kierunku, definiując „miejski obszar funkcjonalny”, jako „zwarty obszar miejski oraz powiązaną z nim funkcjonalnie strefę zurbanizowaną” (s. 187). W definicji występuje wprawdzie mylące zestawienie pojęć dotyczących funkcji i struktury: obszar powiązany funkcjonalnie z miastem nie musi mieć przecież charakteru strefy zurbanizowanej w rozumieniu przestrzennym. Wielkości miejskich obszarów funkcjonalnych (MOF) dla miast wojewódzkich oszacowane są w odrębnym opracowaniu powstałym na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (Śleszyński, 2013). Również w tym ujęciu wielkościowy dobór dziesięciu ośrodków metropolitalnych nie budzi wątpliwości. Najmniejszy z nich – to Lublin z 539 tys. ludności w MOF. Największy spoza tego grona – Białystok – ma 387 tys. mieszkańców.

Jednocześnie ta sama metropolitalna dziesiątka wyróżnia się na gruncie obecnego znaczenia funkcjonalnego. W klasyfikacji centralności ośrodków sporządzonej przez Sokołowskiego (2011) ośrodki metropolitalne (wg *Koncepcji...*) występują jako „ukształtowane ośrodki regionalne”. Tylko Bydgoszcz i Toruń – rozpatrywane oddzielnie – znajdują się w kolejnej grupie „ośrodków subregionalnych”. Jako zespół zapewne wpisałyby się w grupę wyższą. Wówczas ośrodki o najwyższej centralności – poza metropolitalnymi – to Rzeszów i Białystok. Dla odmiany D. Ilnicki (2003), oprócz Bydgoszczy i Torunia z grona ośrodków metropolitalnych usuwa także Lublin i Szczecin.

Kolejna kategoria planistyczna – pozostałych ośrodków wojewódzkich – jest jedynie odzwierciedleniem statusu administracyjnego. Wielkościami miasta te nie przewyższają innych ośrodków regionalnych (tab. 1), nie wyróżniają się także centralnością. Sześć mniejszych miast wojewódzkich u D. Sokołowskiego (2011) – to „ośrodki subregionalne”, przy czym w grupie tej znajduje się również nie-wojewódzka Bielsko-Biała, natomiast wojewódzki Gorzów Wlkp. zakwalifikował się jako „ośrodek mezoregionalny silnie rozwinięty”. Podobnie J. Wendt (2001) wyróżnia grupę 20-21 ośrodków władzy, więcej zatem niż 18 miast wojewódzkich.

Tabela 1. Największe samodzielne miasta według ludności w gminie miejskiej

Largest stand-alone cities by population within its urban gmina

Lp. No.	Miasto City	Ludność, 2012 (tys.) Population ('000)	Lp. No.	Miasto City	Ludność, 2012 (tys.) Population ('000)
1	WARSZAWA	1716	18	Bielsko-Biała	175
2	KRAKÓW	758	19	Rybnik	141
3	ŁÓDŹ	719	20	Gorzów Wlkp.	125
4	WROCLAW	631	21	Elbląg	124
5	POZNAŃ	551	22	Płock	124
6	GDAŃSK	460	23	Opole	122
7	SZCZECIN	409	24	Wałbrzych	119
8	BYDGOSZCZ-	361	25	Zielona Góra	119
9	LUBLIN	348	26	Wrocławek	116
10	KATOWICE	307	27	Tarnów	113
11	Białystok	295	28	Koszalin	109
12	Częstochowa	234	29	Kalisz	105
13	Radom	220	30	Legnica	102
14	-TORUŃ	204	31	Grudziądz	98
15	Kielce	201	32	Słupsk	95
16	Rzeszów	182	33	<i>Nowy Sącz</i>	84
17	Olsztyn	175			

Pominięto miasta tworzące zespół z większymi ośrodkami.

Cities that form a complex with another main center are excluded as dependent.

LUBLIN – ośrodek metropolitalny / metropolitan center; **Opole** – miasto wojewódzkie / voivodship capital; *Nowy Sącz* – ośrodek subregionalny / subregional center.

Źródło: / Source: Bank Danych Lokalnych GUS.

W tym świetle znamieną jest ewolucja pojęcia ośrodków regionalnych (*sensu stricto*) podczas prac nad *Koncepcją...* (2011). Na początku pojawiło się żądanie, by miasta porównywalne do wojewódzkich miały równy im status w krajowej polityce przestrzennej. Ekspercki projekt *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju* z roku 2008 powyżej ośrodków subregionalnych wyróżnia tylko dwie kategorie:

- ośrodki krajowe i ponadregionalne,
- pozostałe ośrodki regionalne.

Wśród „pozostałych ośrodków regionalnych” znalazły się razem mniejsze miasta wojewódzkie oraz dwa największe ośrodki (powyżej 200 tys. mieszkańców), które status wojewódzki utraciły: Częstochowa i Radom (Korcelli i inni,

2010). W kolejnym projekcie *Koncepcji...* – już rządowym, z roku 2011 – utrzymano powyższe kategorie, dodając do ośrodków regionalnych – dość uznaniowo – kolejne cztery miasta: Bielsko-Białą i Rybnik oraz Koszalin i Słupsk (s. 28). W obecnym dokumencie listę ośrodków regionalnych jeszcze rozszerzono, dodając wszystkie samodzielne duże miasta. Jednocześnie wtórnie osłabia się ich pozycję poprzez odróżnienie od mniejszych miast wojewódzkich. Następstwem tego jest na przykład zróżnicowanie zapisów dotyczących tworzenia miejskich obszarów funkcjonalnych: dla ośrodków wojewódzkich jest to ustalenie, dla regionalnych i subregionalnych – jedynie zalecenie (s. 181). Idące za tym zawężenie zakresu cytowanego opracowania (Śleszyński, 2013) nie daje możliwości prostej weryfikacji rozróżnienia między mniejszymi ośrodkami wojewódzkimi, ośrodkami regionalnymi (*sensu stricto*) i subregionalnymi. To wymaga odrębnego oszacowania wielkości potencjalnych MOF, co uczyniono poniżej.

Ostatecznie w *Koncepcji...* (2011) ustalono, że ośrodki regionalne (*sensu stricto*) to duże miasta, które liczą „przeważnie od 100 do 300 tys. mieszkańców” (s. 22). Znając przemiany sieci osadniczej w ostatnich dekadach, kryterium to można uściślić: są to miasta, które przekroczyły próg 100 tys. ludności; natomiast niekoniecznie nadal przekraczają – Grudziądz i Słupsk w ostatnich latach ponownie znalazły się poniżej tej granicy. Mimo to utrzymanie ich w stawce miast dużych wydaje się słuszne, jako że w zestawieniu wielkościowym gmin miejskich wyraźną granicę przedziałów stanowi liczba 90 tys., a nie 100 tys. ludności.

Ustalenie tej granicy jest wyłącznie wielkościowe. Nie ma uzasadnienia w poziomie centralności: D. Sokołowski (2011) w rzędzie ośrodków „mezoregionalnych silniej rozwiniętych” obok większości ośrodków regionalnych (wg *Koncepcji...*) stawia między innymi Nowy Sącz, Piłę i Siedlce. Dla odmiany dwa inne ośrodki regionalne – Grudziądz i Wałbrzych – zalicza do grupy o jeszcze niższej centralności. Ośrodków regionalnych nie łączy też status miasta wojewódzkiego sprzed ostatniej reformy – nie posiadały go bowiem Grudziądz i Rybnik.

Wśród ośrodków niemetropolitalnych tylko jeden uwzględniony jest jako zespół miast: Kalisz z Ostrowem Wielkopolskim. Nasuwa się pytanie, co z innymi podobnymi układami (tab. 2).

Rozpoznane zespoły miast nie różnią się wzajemnie ani stosunkiem wielkości, ani dzielącą je odległością. Szukając wyjaśnienia, dlaczego wyróżniono Kalisz z Ostrowem Wlkp., można odwołać się do względów historycznych: w XIX wieku miasta te leżały po sąsiednich stronach granic zaborczych. Ponadto Ostrów przewyższa Kalisz znaczeniem w sieci transportowej, jako duży węzeł kolejowy. Nie wydaje się jednak, by powyższe argumenty w pełni uzasadniały pominięcie pozostałych przypadków. Warto nadmienić, że trzy z rozważanych układów: Kalisz–Ostrów, Legnica–Lubin i Świdnica–Wałbrzych – uznaje za regiony miejskie P. Korcelli (1981).

Tabela 2. Kalisz z Ostrowem Wielkopolskim a podobne zespoły miast
Kalisz with Ostrów Wielkopolski and similar complexes of cities

Ludność, 2012 (tys.) / Population ('000)					Odległość – prosta / kolejowa / drogowa <i>Distance – straight-line / rail / road</i> (km)
Miasto / City I		Miasto / City II		Stosunek <i>Proportion II/I</i> (%)	
Kalisz	105	Ostrów Wlkp.	73	70	23 / 24 / 24
Legnica	102	Lubin	75	74	21 / 22 / 25
Rybnik	141	Jastrzębie-Zdrój	92	65	17 / 30 / 21
Wałbrzych	119	Świdnica	60	50	17 / 32 / 24

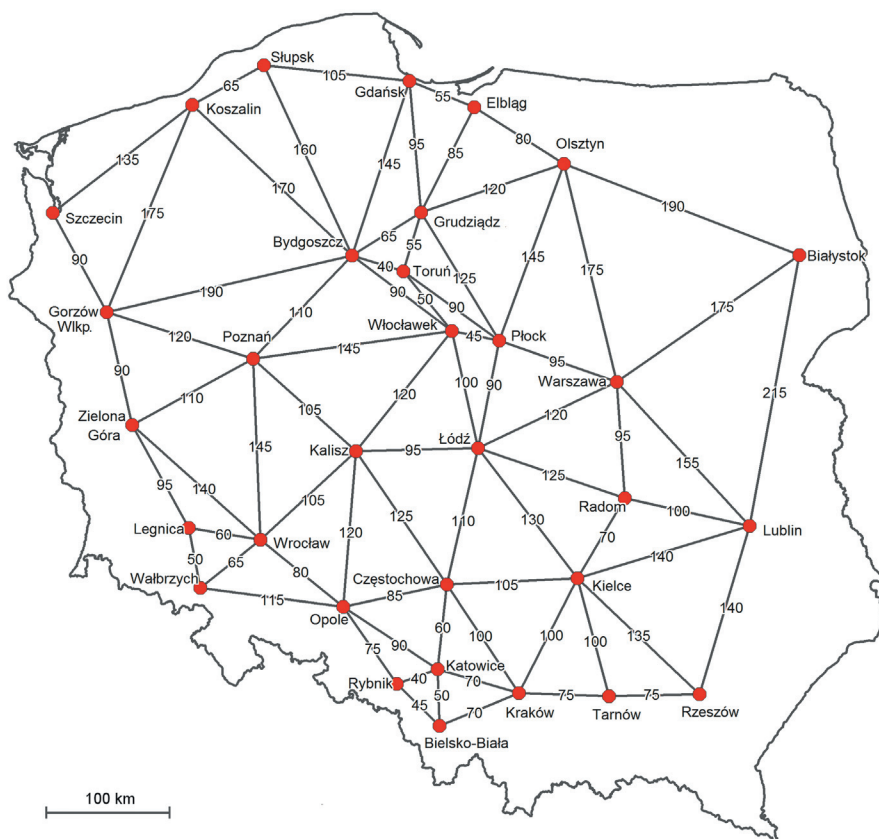
Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Bank Danych Lokalnych GUS; Geoportall; Ogólnopolska Baza Kolejowa; mapy Google.

Rozmieszczenie ośrodków

W *Koncepcji...* wyróżnione jest 31 ośrodków regionalnych (*sensu largo*), w tym jeden jako zespół dwóch równorzędnych miast. W pierwszej części analizy – w celach poznawczych – Bydgoszcz i Toruń uwzględniane będą jako oddzielne ośrodki. Jeśli zatem powierzchnię kraju podzielić na 32, na jeden ośrodek przypada 9,8 tys. km². Jeżeli obszar o tej powierzchni byłby kołem, jego promień wyniósłby 56 km. Przy całkowitym wypełnieniu powierzchni teoretycznymi regionami, kiedy przyjmują one postać sześciokątów, odległość między sąsiednimi ośrodkami wynosiłaby 123 km. W wyniku podzielenia liczby mieszkańców kraju przez 32 otrzymujemy wartość 1,1 mln ludności na jeden ośrodek. Przy równomiernej gęstości zaludnienia i równomiernym rozłożeniu ośrodków w kraju region węzłowy odpowiadałby wielkością najmniejszym spośród obecnych województw.

Rycina 1 – to graf połączeń sąsiednich ośrodków. Odległości mierzono od umownie wybranych punktów centralnych miast, zaokrąglając wynik do 5 km. Uściślając pojęcie sąsiedztwa przyjęto zasadę, że połączenia nie mogą się przecinać. W układzie czterech bądź więcej ośrodków, gdzie połączenie można poprowadzić na więcej niż jeden sposób, wprowadzano możliwe połączenia począwszy od najkrótszego. Kiedy odległości w granicach błędów były jednakowe, brano to połączenie, które tworzy dwa trójkąty bardziej podobne powierzchnią. Wobec ograniczenia analizy do granic państwa, szczególnego podejścia wymagały skrajne węzły grafu. Chodziło o uniknięcie zniekształceń siatki trójkątów, które prowadziłyby do uznania za ośrodki sąsiednie na przykład Szczecina i Zielonej Góry. Metodę postępowania oparto na założeniu, że zasięg regionu węzłowego wyznacza połowa odległości między sąsiednimi ośrodkami bądź odległość od

granicy. Wracając do przykładu: porównano odległość między Szczecinem a Zieloną Górą z podwojoną odległością Gorzowa od granicy i – tak jak wyżej – wybrano mniejszą z nich. Rozpatrywanych połączeń ośrodków z granicą państwa nie zaznaczano na rycinie.



Ryc. 1. Ryc. 1. Odległości między sąsiednimi ośrodkami regionalnymi (km)
Distances between neighboring regional centres (km)

Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Geoportal.

W granicach kraju rysują się zarówno skupiska ośrodków, jak i obszary o małej gęstości sieci. Najmniejsze odległości pomiędzy węzłami grafu występują w dwóch miejscach. W północno-środkowej części kraju rozciąga się skupisko nadwiślańskie – od Płocka przez Włocławek, Toruń, Bydgoszcz po Grudziądz. Każdy z tych ośrodków ma najbliższy w odległości 40-55 km, natomiast najmniejsza odległość ośrodka z tego skupiska do ośrodka poza układem wynosi 85 km (Grudziądz–Elbląg).

Skupisko południowe – Bielsko-Biała, Katowice i Rybnik – jest mniej wyraźne, ze względu na gęściejsze otoczenie. Odległości między ośrodkami wynoszą 40-50 km, od innych najbliższych dzieli je zaś odległość od 60 km (Katowice–Częstochowa) do 90 km (Katowice–Opole). Można wreszcie wyróżnić skupisko południowo-zachodnie, które tworzą Legnica, Wałbrzych i Wrocław, odległe wzajemnie o 50-65 km. Najbliższe inne miasto – Opole – oddalone jest od Wrocławia o 80 km. W większej skali można mówić o południowym paśmie ośrodków od Legnicy i Wałbrzycha na zachodzie po Rzeszów na wschodzie. Odległości między sąsiednimi ośrodkami nie przekraczają tutaj 90 km – taki dystans dzieli Katowice i Opole. Jeśli zaś wziąć pod Gliwice – pierwsze od strony Opola duże miasto w konurbacji Katowic – odległość zmniejsza się do 65 km. Wtedy największą odległością między ośrodkami w paśmie południowym staje się odcinek Opole–Wrocław.

Najbardziej odosobniony w kraju ośrodek – jeśli za miarę wziąć odległość od najbliższego sąsiada – to Białystok, odległy o 175 km od Warszawy. Drugie miejsce zajmuje Poznań, mający trzy ośrodki w promieniu 105-110 km. Bardzo odosobniony jest także Lublin, który wprawdzie na zachodzie ma Radom w odległości 100 km, jednak kolejne dwa ośrodki – w promieniu 140 km. Na czwartym miejscu lokują się razem Kalisz i Warszawa, odległe od najbliższych sąsiadów o 95 km. Warszawa ma ograniczone zaplecze od zachodu i południa. Kalisz położony jest centralnie w obszarze między trzema ośrodkami metropolitalnymi – Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem. Jest to najbardziej odosobnione miasto obecnie niewojewódzkie. Kolejny taki ośrodek – Tarnów – plasuje się dopiero na 12. pozycji, będąc odległym po 75 km od Krakowa i Rzeszowa. Czynnikiem zmieniającym ogląd położenia niektórych ośrodków jest odległość od granicy państwowej. Jakkolwiek granice w Unii są otwarte, stanowią ograniczenie dla funkcji administracyjnych. W tym względzie najbardziej zawężone zaplecza mają Szczecin i Wałbrzych (10 km), dalej Rybnik (20 km) i Bielsko-Biała (25 km). Podobnie należy oceniać sytuację miast pobrzeża: Elbląga, Gdańska, Koszalina, Słupska, a także – ponownie – Szczecina. Badanie to prowadzi do wyróżnienia obszarów najbardziej odległych od najbliższych ośrodków regionalnych. Miarą niedorozwoju sieci może być pole trójkąta wyznaczonego przez sąsiednie ośrodki. Największe pola, liczące po 13-14 tys. km², tworzą:

- Białystok, Olsztyn, Warszawa,
- Bydgoszcz, Gorzów, Koszalin,
- Białystok, Lublin, Warszawa.

Kolejne takie trójkąty mają znacznie mniejszą powierzchnię (7-8 tys. km²). Zważywszy że dwa z największych trójkątów sąsiadują ze sobą, za najrozleglejszy obszar o braku ośrodków regionalnych można uznać północno-wschodnią część kraju – w czworoboku wyznaczonym przez Białystok, Lublin, Warszawę i Olsztyn. Do niego przylegają ponadto rubieże między ośrodkami regionalnymi a granicą państwa. Wyróżniają się w tym względzie krańce północno-wschodnie – na

północ od Białegostoku, na wschód od Olsztyna. Mniejszy taki obszar rozciąga się na południowy wschód od Lublina. Ośrodek gminny najbardziej oddalony od ośrodków regionalnych to Wizajny, na północ od Suwałk. Ich odległość od Białegostoku – około 140 km – ponaddwukrotnie przekracza promień wzorcowego średniego regionu węzłowego.

Dysproporcje w gęstości sieci ośrodków regionalnych są jednym z przejawów zróżnicowania struktury przestrzennej kraju. Obszary niedoboru ośrodków cechuje niska gęstość zaludnienia, natomiast skupienia południowe i w środkowym pasie południkowym odpowiadają podwyższonej gęstości. Stwierdzenie to jednak nie jest odpowiedzią na pytanie, czy to mała gęstość zaludnienia jest przyczyną rozrzedzenia sieci ośrodków, czy raczej niedobór ośrodków przyczynia się do utrzymania tejże niskiej gęstości. Zapewne zjawiska te są współzależne.

Porównanie ośrodków według wielkości własnej

Jak stwierdzono powyżej, odróżnienie ośrodków metropolitalnych od ośrodków pozostałych kategorii nie budzi większych wątpliwości. W niniejszym ustępie zajmiemy się zatem jedynie odpowiedzią na pytanie o granice między mniejszymi ośrodkami wojewódzkimi, ośrodkami regionalnymi (*sensu stricto*) i ośrodkami subregionalnymi. Przyjęto, że miarą wielkości ośrodka jest liczba ludności. Założenie to daje jednak różne możliwości interpretacyjne, zależnie od definicji ośrodka w ujęciu przestrzennym. Na użytek niniejszego opracowania jest to obszar w promieniu swobodnych codziennych dojazdów do centrum głównego miasta. Ludność zamieszkała w tym promieniu może bez przeszkód uczestniczyć w pełnieniu przez ośrodek funkcji centralnych. Jest to zatem obszar nie tyle faktycznego, ile potencjalnego miejskiego obszaru funkcjonalnego.

Ustalenie powyższego promienia oparto na założeniu, że dla danej kategorii ośrodków potencjalny zasięg miejskiego obszaru funkcjonalnego jest zbliżony do faktycznych takich obszarów dla najlepiej rozwiniętych miast tej kategorii. Przyjęto zatem następującą metodykę. Dla mniejszych miast wojewódzkich porównano MOF wyznaczone na potrzeby *Koncepcji...* (Śleszyński, 2013) oraz potencjalne MOF wyodrębnione według prostych kryteriów odległościowych w kilku wariantach, z których w tabeli 3 wykazano dwa:

- węższe: 20 km drogą, 25 km koleją,
- szersze: 25 km drogą, 30 km koleją.

Odległości te przekładają się orientacyjnie na kilkadziesiąt minut przejazdu transportem publicznym czyli czas swobodnych codziennych dojazdów. Podobnie jak w delimitacji do *Koncepcji...* (2011) przyjęto zasadę, że zaliczenie ośrodka gminnego do obszaru jest równoznaczne z zaliczeniem doń całej gminy. Jeżeli zasięgi potencjalnych MOF sąsiednich miast zachodzą na siebie, ale miasta leżą zbyt daleko, by jedno włączyć do obszaru drugiego, to o przynależności gminy do jednego z obszarów rozstrzyga mniejsza odległość.

Tabela 3. Oszacowanie wielkości miejskich obszarów funkcjonalnych według Śleszyńskiego (2013) oraz potencjalnych miejskich obszarów funkcjonalnych według alternatywnych kryteriów odległościowych – dla mniejszych miast wojewódzkich

Estimation of size of functional urban areas by Śleszyński (2013) and of potential functional urban areas according to alternative distance criteria – for minor voivodship capitals

	Ludność, 2012 (tys.) / Population ('000)		
	Śleszyński (2013)	Kryterium / Criterion 20 km drogą / road; 25 km koleją / railway	Kryterium / Criterion 25 km drogą / road; 30 km koleją / railway
Białystok	390	360	420
Rzeszów	360	330	410
Kielce	320	320	330
Toruń	280	240	310
Opole	240	240	280
Olsztyn	230	230	250
Zielona Góra	190	200	260
Gorzów Wlkp.	160	170	180

Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Śleszyński (2013), Bank Danych Lokalnych GUS, Ogólnopolska Baza Kolejowa, mapy Google.

Na podstawie powyższego porównania do dalszych obliczeń przyjęto kryterium węższe. Wyliczono wielkości potencjalnych MOF dla miast leżących poza konurbacjami, o gminach miejskich liczących od około 45 tys. do 500 tys. ludności. W tabeli 4 pokazano ośrodki o potencjalnych MOF od 140 tys. mieszkańców wzwyż. W celach porównawczych uwzględniono trzy najmniejsze ośrodki metropolitalne.

Wyniki wymagają krótkiej krytyki wobec faktu, że uzyskano je tak uproszczoną metodą. W szczególności narzuca się pytanie, czy uznaniowe przyjęcie granicznych odległości nie wpływa istotnie na rozmiary obszarów wskutek zaliczenia bądź pominięcia miast położonych w strefie pogranicznej. Największe gminy miejskie, które się znalazły w potencjalnych MOF, to Żory (62 tys.) w aglomeracji Rybnika, Nowa Sól (40 tys.) koło Zielonej Góry oraz Żywiec (32 tys.) koło Bielska-Białej. Z kolei największe pominięte – to Września (46 tys.) w pobliżu Gniezna, Andrychów (44 tys. w gminie miejsko-wiejskiej) na krańcu wschodniego ramienia aglomeracji Bielska-Białej oraz Łuków (31 tys.) nieopodal Siedlec. W przypadku Bielska-Białej i Rybnika, tworzących wyraźne aglomeracje, uwzględnienie obszarów funkcjonalnych znacznie podwyższa ich miejsce w hierarchii. Natomiast Nowa Sól, jakkolwiek stanowi proporcjonalnie większe zasilenie obszaru Zielonej Góry, nie zmienia istotnie pozycji tego ośrodka. Pozostawienie Wrześni

Tabela 4. Ośrodki regionalne, najmniejsze metropolitalne i największe subregionalne według ludności w potencjalnym miejskim obszarze funkcjonalnym

Regional centers, smallest metropolitan centers and largest subregional centers by population of the potential functional urban area

Lp. No.	Ośrodek Center	Ludność, 2012 (tys.) Population ('000)	Lp. No.	Ośrodek Center	Ludność, 2012 (tys.) Population ('000)
1	SZCZECIN	470	18	Wałbrzych	200
2	LUBLIN	450	19	Zielona Góra	200
3	BYDGOSZCZ	420	20	Kalisz	180
4	Bielsko-Biała	410	21	<i>Inowrocław</i>	180
5	Białystok	380	22	Gorzów Wlkp.	170
6	Częstochowa	380	23	Świdnica	170
7	Rybnik	360	24	Elbląg	160
8	Radom	350	25	Koszalin	160
9	Rzeszów	330	26	Włocławek	160
10	Kielce	320	27	Ślupsk	160
11	TORUŃ	300	28	<i>Tarnobrzeg</i>	160
12	Tarnów	250	29	<i>Jastrzębie-Zdrój</i>	150
13	Opole	240	30	<i>Jelenia Góra</i>	150
14	Olsztyn	230	31	<i>Konin</i>	150
15	<i>Nowy Sącz</i>	220	32	<i>Gniezno</i>	150
16	Płock	210	33	Grudziądz	140
17	Legnica	210	34	<i>Piotrków Trybunalski</i>	140

LUBLIN – ośrodek metropolitalny / metropolitan center, **Opole** – miasto wojewódzkie / voivodship capital, *Nowy Sącz* – ośrodek subregionalny / subregional center.

Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Bank Danych Lokalnych GUS, Ogólnopolska Baza Kolejowa, mapy Google.

poza obszarem Gniezna wydaje się słuszne również wobec przebiegu korytarzy transportowych wyraźnie zorientowanych na metropolitalny Poznań. Argument powiązań komunikacyjnych przemawiałby natomiast za uwzględnieniem Łukowa w zapleczu Siedlec. Podnosiłoby to istotnie potencjał ośrodka. Fakt ten został przywołany w ustępie dotyczącym wprowadzenia nowych ośrodków regionalnych.

W dalszym ciągu rozważań pod pojęciem wielkości ośrodka rozumie się liczbę ludności w potencjalnym MOF. Przeprowadzone porównanie potwierdza przewagę wielkością ośrodków metropolitalnych, choć różnica między Lublinem a Bielsko-Białą, wynosząca 60 tys. ludności, w ujęciu względnym stanowi zaledwie 10%. Nadal nieuzasadnione pozostaje rozróżnienie między mniejszymi

ośrodkami wojewódzkimi a ośrodkami regionalnymi (*sensu stricto*). W całym zestawieniu najbardziej wyraźna granica przedziałów wielkości wypada między Toruniem a Tarnowem – 50 tys. czyli 20%. Jeśli zaś pominąć Toruń jako część duopolu z Bydgoszczą, próg górnego przedziału wyznaczają Kielce, a różnica do Tarnowa osiągnie blisko 30%. Wyróżnia się zatem klasa większych ośrodków regionalnych – w przybliżeniu: 300-400 tys. ludności. W tym przedziale mieszczą się cztery obecne miasta wojewódzkie: Białystok, Kielce, Rzeszów i Toruń oraz cztery niewojewódzkie: Bielsko-Biała, Częstochowa, Radom i Rybnik. Te drugie skupiają się zresztą w górnej części przedziału.

Jeśli sporządzić oddzielne zestawienie dla samych mniejszych ośrodków wojewódzkich i ośrodków regionalnych (*sensu stricto*) jego mediana wyniesie 220 tys. ludności. Wracając do pełnej tabeli spostrzegamy, że wartość ta cechuje największy ośrodek subregionalny – Nowy Sącz. Poniżej tej liczby znajduje się 11 ośrodków regionalnych. W większości wyróżniają się one spośród ośrodków subregionalnych. W tę część stawki wplatają się jednak Inowrocław i Świdnica – ich wspólną cechą jest położenie w strefach zagęszczenia sieci osadniczej w pobliżu większych ośrodków. Warto zwrócić uwagę, że Inowrocław przewyższa dwa ośrodki regionalne podobnie usytuowane względem zespołu Bydgoszczy i Torunia: Grudziądz i Włocławek. Fakt ten stanowi uzasadnienie zrównania statusu tych trzech ośrodków w *Planie zagospodarowania województwa kujawsko-pomorskiego*. Dla odmiany Grudziądz nie przystaje do reszty stawki ośrodków regionalnych: liczy zaledwie 140 tys. ludności, mniej niż kilka kolejnych ośrodków subregionalnych.

Na koniec wypada rozważyć, jakie miejsce w hierarchii zajmą wyróżnione wyżej zespoły miast analogiczne do układu Kalisza z Ostrowem Wlkp. Przyjęto tu zasadę prostego dodawania ich wielkości, czego zasadność oczywiście można dyskutować. Przy takim ujęciu ośrodki awansują do wyższych grup wielkościowych. Rybnik z Jastrzębiem, licząc 530 tys. ludności, odpowiada wielkością najmniejszym ośrodkom metropolitalnym, a pozostałe trzy ośrodki: Kalisz z Ostrowem, Legnica z Lubinem i Wałbrzych ze Świdnicą (310-370 tys.) znajdują się wśród większych ośrodków regionalnych.

Porównanie ośrodków według wielkości regionu

Jako miarę wielkości regionu przyjęto liczbę ludności, dla której dany ośrodek regionalny (*sensu largo*) jest potencjalnie najlepiej dostępny – położony najbliżej. Badanie prowadzono na poziomie powiatów, sprawdzając odległości drogowe z miast powiatowych do ośrodków regionalnych. Jeśli odległości do sąsiednich ośrodków były porównywalne – do 15% więcej od najmniejszej liczby – powiat uznawano za część wspólną zaplecza, a jego ludność dzielono równo między sąsiednie regiony. W przypadku konurbacji Gdańska i Katowic uwzględniano odległość do najbliższego skrajnego miasta w konurbacji, które wielkościowo

mogłoby samo mieć status ośrodka regionalnego. Zważywszy że metoda badania jest uproszczona, wyniki zaokrąglono do 50 tys. ludności, co stanowi połowę średniej liczby ludności powiatu (102 tys.). Oczywiście tak określone regiony nie oddają rzeczywistych więzi społeczno-gospodarczych, Pokazują natomiast potencjał danego ośrodka jako lokalizacji dóbr publicznych, jeśli za cel przyjąć maksymalizację dostępności w przestrzeni kraju.

Tabela 5. Ośrodki regionalne według ludności w regionie
Regional centers by population of region

Lp. No.	Ośrodek Center	Ludność regionu, 2012 (mln) Population of region (M)	Lp. No.	Ośrodek Center	Ludność regionu, 2012 (mln) Population of region (M)
1	WARSZAWA	3,85	12	SZCZECIN	0,95
2	KATOWICE	2,80	13	Legnica	0,90
3	LUBLIN	2,10	14	Częstochowa	0,85
4	POZNAŃ		15	Opole	
4	KRAKÓW	1,95		Płock	0,80
5	ŁÓDŹ	1,90		Radom	
	Rzeszów			Wałbrzych	
6	GDAŃSK	1,55	16	Zielona Góra	0,75
7	Białystok	1,45	17	Rybnik	0,70
8	WROCLAW	1,30	18	Gorzów Wlkp.	0,55
9	Kalisz	1,25		Koszalin	
	Tarnów		19	Grudziądz	0,50
10	Bielsko-Biała	1,15		-TORUŃ	
	BYDGOSZCZ-		20	Ślupsk	0,40
	Olsztyn		21	Elbląg	0,35
11	Kielce	1,10		Włocławek	

LUBLIN – ośrodek metropolitalny / metropolitan center, **Opole** – miasto wojewódzkie / voivodship capital.

Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Bank Danych Lokalnych GUS; mapy Google.

Zróźnicowanie wielkości regionów jest dziesięciokrotne – od 350 tys. do 3,85 mln ludności. Średnia wielkość regionu – 1,1 mln ludności – wyznacza jednocześnie medianę. Jedynie 10 z 32 wyróżnionych jednostek mieści się w przedziale średnia +/- 25%. Największy region przewyższa średnią 3,5-krotnie; siedem największych regionów – po co najmniej półtora raza. Z kolei siedem

najmniejszych regionów plasuje się poniżej połowy wartości średniej. Dwa najmniejsze regiony mają zaledwie po 30% ludności regionu średniego.

Największy jest region Warszawy, zdecydowanie odcinający się od reszty kraju. Kolejny region – katowicki – liczy o milion ludności mniej. Tu trzeba przypomnieć, że Rybnik traktowany jest jako oddzielny ośrodek regionalny, ale nawet jeśli zostałby zaliczony do konurbacji Katowic, a zachodnia część jego regionu odpadła wówczas do regionu Opola, ludność regionu Katowic osiągnęłaby 3,4 mln, nadal ustępując regionowi Warszawy.

Dalej wyróżnić można grupę pięciu regionów liczących od 1,9 do 2,1 mln ludności. Ich ośrodkami są trzy spośród największych ośrodków metropolitalnych: Kraków, Łódź i Poznań, a ponadto dwa miasta Polski wschodniej: Lublin i Rzeszów. Warto zwrócić uwagę, że to Lublin (wraz z Poznaniem) otwiera tę grupę, co znaczy, że ma trzeci co do wielkości region w kraju. Rzeszów jest miastem o największym regionie poza gronem ośrodków metropolitalnych.

Kolejna grupa to dziewięć regionów liczących od (prawie) 1,1 mln do 1,55 mln ludności. Stawkę otwierają Gdańsk, Białystok i Wrocław, a zatem dwa miasta dopełniające listę największych metropolii oraz kolejny niemietropolitalny ośrodek na wschodzie. Ciekawe są dwa kolejne regiony: miejsce 11 zajmują razem Kalisz i Tarnów, stosunkowo niewielkie miasta, plasujące się najwyżej spośród ośrodków niewojewódzkich. Wielkość regionów – po 1,25 mln – stawia je na równi z mniejszymi spośród obecnych województw. Z ośrodków niewojewódzkich w tej grupie znajduje się ponadto Bielsko-Biała.

Czwartą grupę tworzy kolejne dziewięć regionów, o liczbie ludności od 700 do 950 tysięcy. Wśród nich znajdują się trzy związane z miastami wojewódzkimi: Opolem, Szczecinem i Zieloną Górą. Warto zwrócić uwagę na obecność – dopiero tutaj – Szczecina; jest to najniżej plasujący się ośrodek metropolitalny, w oderwaniu od innych miast tej kategorii. W tej grupie znajdują się także regiony Częstochowy i Radomia. Zamyka ją Rybnik, z 700 tys. ludności na bardzo niewielkim terytorium regionu.

Grupa najmniejszych regionów – od 550 tys. ludności w dół – liczy siedem jednostek. Wśród nich znamienna jest obecność dwóch miast wojewódzkich z województw dwubiegunowych: Gorzowa Wlkp. i Torunia. Otwierający tę grupę (wraz z Koszalinem) Gorzów wielkością regionu (550 tys.) odbiega od bliźniaczej Zielonej Góry (750 tys.), która znalazła się w końcówce grupy wcześniejszej. Tym bardziej Toruń (500 tys.) znacznie ustępuje sąsiedniej Bydgoszczy (1,15 mln), która plasuje się dwa szczeble wyżej. Bydgoszcz i Toruń razem – po dodaniu wielkości ich regionów – osiągają 1,65 mln ludności i wpisują się w stawkę ośrodków metropolitalnych powyżej Gdańska.

Próba klasyfikacji ośrodków

W klasyfikacji wzięto pod uwagę trzy czynniki: wielkość własną ośrodka, wielkość regionu oraz położenie ośrodka w krajowej sieci osadniczej. Jako miarę wielkości własnej dla ośrodków metropolitalnych przyjęto liczbę ludności w miejskich obszarach funkcjonalnych wyodrębnionych do *Koncepcji...* (Śleszyński, 2013), zaś dla pozostałych ośrodków – w potencjalnych obszarach funkcjonalnych według wyliczeń powyżej. Przedziały wielkościowe dla ośrodków i regionów ustalono poszukując dużych różnic między sąsiednimi jednostkami w odpowiednich zestawieniach. Utrzymano wyróżnienie ośrodków metropolitalnych (M) według *Koncepcji...*; pozostałe ośrodki klasyfikowane są jako regionalne (R). Wielkości są oddane umiejscowieniem w tabeli 6 (kolumny/wiersze). Liczba w symbolu odpowiada klasie wielkości ośrodka. Szczegółne położenie w sieci osadniczej oznaczono dodatkowymi literami:

- W – ośrodek wyróżniający się wielkością własną w stosunku do wielkości zaplecza,
- Z – ośrodek wyróżniający się wielkością zaplecza w stosunku do wielkości własnej,
- K – ośrodek o małym zapleczu położony na krańcach północno-zachodnich,
- S – ośrodek o małym zapleczu położony w sąsiedztwie ośrodka metropolitalnego.

W nawiązaniu do ustaleń w *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju* (2011) Bydgoszcz i Toruń oraz cztery ośrodki regionalne uwzględniono jako zespoły miast.

Opierając się na sześciu klasach wielkości własnej ośrodka oraz pięciu – wielkości regionu, wyróżniono 11 kombinacji wielkościowych, z których każda skupia od jednego do sześciu ośrodków. Ośrodki metropolitalne rozkładają się na pięć kategorii. Według wielkości własnej zajmują trzy pierwsze klasy. Pierwsza z nich – M1: duże ośrodki metropolitalne – to tylko Katowice z konurbacją oraz Warszawa. Jakkolwiek bardzo różnią się strukturą oraz rozmiarem zaplecza, oba te przypadki zdecydowanie odcinają się od wszystkich innych parametrami wielkościowymi. W stosunku do kolejnej w hierarchii grupy są to różnice kilkuset tysięcy mieszkańców dla regionu i ponad miliona dla samego ośrodka. Typowy – średni – polski ośrodek metropolitalny należy do grupy M2. Cechuje go wielkość własna 0,9-1,2 mln mieszkańców i wielkość regionu – 1,9-2,1 mln. Przykładami są Kraków, Łódź i Poznań. Spośród nich Poznań wyznacza dolną granicę wielkości własnej, natomiast górną – wielkości regionu.

W tym samym przedziale wielkości ośrodka, a o przedział niżej wielkości regionu znajdują się trzy kolejne ośrodki metropolitalne. Dwa policentryczne: Trójmiasto oraz zespół Bydgoszczy i Torunia – wyznaczają górną granicę wielko-

ści regionu: około 1,6 mln ludności. Wrocław ma mniejsze zaplecze: w regionie liczącym 1,3 mln mieszkańców sam skupia 0,9 mln, to jest 70% ludności.

Pozostają dwa małe ośrodki metropolitalne. Lublin wyróżnia się wielkością regionu, dorównując Poznaniowi. Na przeciwnym biegunie Szczecin stanowi pułap przedziału, w którym znajdują się typowe średnie ośrodki regionalne. Czynnikiem zaniżenia wielkości regionu jest położenie na krańcach północno-zachodnich, gdzie dobrze rozwinięta sieć miast nałożona jest na obszary o niskiej gęstości zaludnienia. Sam ośrodek zamieszkuje 60% ludności regionu. Znaczenie Szczecina wzrasta, jeśli zważyć, że jego zaplecze rozciąga się także po zachodniej stronie granicy państwowej; to zagadnienie wykracza jednak poza zakres opracowania.

Parametry wielkościowe podobne do Szczecina ma Rybnik z Jastrzębiem-Zdrój. Inne cechy są odmienne: Rybnik tworzy konurbację w gęsto zaludnionym regionie, ograniczonym powierzchniowo przez sąsiednie ośrodki. Odcina się wielkością własną od pozostałych ośrodków regionalnych, dlatego nadano mu specjalną kategorię R0, by jednocześnie utrzymać odróżnienie od ośrodków metropolitalnych według *Koncepcji...* (2011).

Pomijając Rybnik ośrodki regionalne różnicują się na sześć kategorii wielkościowych. Typowy większy ośrodek regionalny – R1 – cechuje wielkość własna 310-410 tys. oraz wielkość regionu 1,1-1,45 mln ludności. Stosunkowo duże zaplecze tych miast jest uwarunkowane odosobnieniem (szczególnie Białystok, ale też Kalisz i Kielce), bądź też wysoką gęstością zaludnienia (Bielsko-Biała). W tej grupie warto zwrócić uwagę na Kielce, które wyznaczają jednocześnie krajową średnią i medianę wielkości regionu – 1,1 mln ludności. Zważywszy ponadto na położenie w środkowej części kraju, w strefie o umiarkowanie wysokiej gęstości zaludnienia, można je uznać za najbardziej typowy większy ośrodek regionalny.

Nietypowym większym ośrodkiem regionalnym jest Rzeszów, stanowiący kategorię analogiczną do metropolitalnego Lublina. Wielkością regionu dorównuje on Łodzi, typowemu średniemu ośrodkowi metropolitalnemu. Natomiast większe ośrodki regionalne o mniejszym zapleczu to dwie charakterystyczne pary: Częstochowa i Radom oraz Legnica i Wałbrzych. Te pierwsze – wraz z Bielsko-Białą – to największe ośrodki, które podczas ostatniej reformy podziału terytorialnego zostały pozbawione statusu wojewódzkiego. Legnica z Lubinem i Wałbrzych ze Świdnicą to sąsiadujące ze sobą ośrodki, stanowiące węzły aglomeracji. Bliskość metropolitalnego Wrocławia czyni ich położenie analogicznym do usytuowania Częstochowy wobec konurbacji śląsko-dąbrowskiej.

Obustronne sąsiedztwo ośrodków metropolitalnych cechuje Opole, należące do typowych mniejszych ośrodków regionalnych, wraz z Płockiem i Zieloną Górą. Parametry tej grupy – R2 – to 200-240 tys. mieszkańców w ośrodku i 750-850 tys. w regionie. Olsztyn i Tarnów od powyższej trójki odróżniają się większymi regionami. Tarnów zawdzięcza to wysokiej gęstości zaludnienia, stanowiąc odpowiednik sąsiedniego Rzeszowa. Olsztyn wyróżnia się powierzchnią zapple-

Tabela 6. Obecne ośrodki regionalne według liczby ludności w regionie oraz w miejskim obszarze funkcjonalnym^a w 2012 r.
Present regional centers by population of region and of functional urban area^a in 2012

Ludność regionu <i>Population of region</i> Ludność MOF <i>Population of FUA</i>	2,8-3,8 mln / M	1,9-2,1 mln / M	1,1-1,65 mln / M	0,7-0,95 mln / M	0,35-0,55 mln / M
2,4-2,8 mln / M	M1 Warszawa Katowice z konurbacją				
0,8-1,2 mln / M		M2 Kraków Łódź Poznań	M2 W Wrocław Gdańsk z konurbacją Bydgoszcz i Toruń		
540-560 tys. / '000 (M) 530 tys. / '000 (R)		M3 Z Lublin		M3 K Szczecin R0 Rybnik z Jastrzębiem-Zdrój	
310-410 tys. / '000		R1 Z Rzeszów	R1 Białystok Bielsko-Biała Kielce Kalisz z Ostrowem Wlkp.	R1 W Częstochowa Radom Legnica z Lubinem Wałbrzych ze Świdnicą	
200-250 tys. / '000			R2 Z Olsztyn Tarnów	R2 Opole Płock Zielona Góra	
140-170 tys. / '000					R3 K Gorzów Wlkp. Koszalin Słupsk R3 S Elbląg Grudziądz Włocławek

^a ośrodki metropolitalne – Śleszyński (2013); pozostałe – potencjalny obszar, tab. 4.
metropolitan centers – Śleszyński (2013); others – potential area, table 4.
Opracowanie własne. / Author's own elaboration.

cza, co pozwala przyrównywać go do Białegostoku. Białystok ma jednak region większy o 300 tys. ludności, z tego połowa to różnica wielkości samego ośrodka. Nie posiada zatem zaplecza tak dużego, jak należałoby oczekiwać w związku z jego wybitnie odosobnionym położeniem. Ten wniosek powróci w ustępie o wprowadzeniu nowych ośrodków.

Wyróżniono wreszcie sześć „niepełnych” ośrodków regionalnych, które nie dorównują pozostałym ani wielkością własną, ani rozmiarem zaplecza. Wśród nich jest jedno miasto wojewódzkie – Gorzów Wielkopolski. Podobną doń specyfikę, wynikającą z położenia na krańcach północno-zachodnich, mają Koszalin i Słupsk. Te dwa miasta dodatkowo wzajemnie ograniczają swoje zaplecza. Dla wszystkich trzech ośrodków nasuwa się analogia sąsiedniego Szczecina, który odcina się *in minus* od ośrodków metropolitalnych. Kolejne trzy ośrodki „niepełne” znajdują się w środkowo-północnej części kraju, w sąsiedztwie ośrodków metropolitalnych. Są to Elbląg w pobliżu Trójmiasta, Grudziądz nieopodal Bydgoszczy i Torunia oraz Włocławek między Płockiem a Toruniem.

Wprowadzenie nowych ośrodków

Możliwość ustanowienia nowych ośrodków rozważono w odniesieniu do obszarów najbardziej odległych od obecnych ośrodków regionalnych. Wychodząc od określonej wyżej siatki trójkątów, brano pod uwagę trzy największe pola między ośrodkami oraz dwa obszary krańcowe pomiędzy ośrodkami a granicami państwa. Miasta, które mogłyby dołączyć do kategorii ośrodków regionalnych, wzięto z przedziału wielkościowego 50-90 tys. ludności w gminie miejskiej. Do porównania wykorzystano jednak – jak wyżej – liczbę mieszkańców w potencjalnym miejskim obszarze funkcjonalnym. Obliczono też wielkość regionów – przy założeniu, że każdy z rozważanych ośrodków samodzielnie wpisuje się w sieć ośrodków dotychczasowych.

Za posilkowy czynnik doboru przyjęto odległości potencjalnego ośrodka od najbliższego z dotychczasowych oraz od granicy państwa. Cechy ośrodków potencjalnych porównywano z jednostką wzorcową, za którą uznano Zieloną Górę – typowy mniejszy ośrodek regionalny, miasto wojewódzkie w obszarze o niskiej gęstości zaludnienia na zachodnich krańcach Polski.

Tylko dwa rozważane ośrodki dorównują wielkością regionu jednostce wzorcowej. Są natomiast oczywiście mniejsze od dotychczasowych, jeśli idzie o wielkość własną. W celu zwiększenia ich potencjału można rozważyć ustanowienie ośrodków jako zespołów sąsiednich miast. Rozwiązanie takie narzuca się w przypadku Łomży i Ostrołęki, zważywszy na ich wzajemną bliskość tudzież oddalenie od innych ośrodków. Dzieliąca je odległość – 35 km – jest nieco większa niż w układzie „Kalisz z Ostrowem Wlkp.”, nieco mniejsza zaś niż w przypadku Bydgoszczy i Torunia. Łomża i Ostrołęka (w potencjalnych obszarach funkcjonalnych) mają wspólnie 180 tys. mieszkańców. Dla Siedlec nie można

Tabela 7. Porównanie potencjalnych ośrodków regionalnych
Comparison of potential regional centers

Ośrodek Center	Ludność, 2012 (tys.) Population ('000)		Odległość (km) Distance		
	potencjalny MOF potential FUA	region	najbliższy ośrodek nearest center	granica państwa state border	
krańce północno-wschodnie / north-eastern border area					
Ełk	80	700	95	Białystok	60
Suwałki	90	400	110	Białystok	25
pole północno-wschodnie / north-eastern area					
Łomża	100	650	75	Białystok	-
Ostrołęka	80	750	100	Warszawa	-
pole środkowo-wschodnie / east-central area					
Biała Podlaska	120	650	95	Lublin	20
Siedlce	120	750	85	Warszawa	65
krańce południowo-wschodnie / south-eastern border area					
Chełm	110	600	65	Lublin	20
Przemyśl	110	450	60	Rzeszów	10
Zamość	110	700	75	Lublin	50
pole północno-zachodnie / northwestern area					
Piła	140	550	85	Bydgoszcz / Poznań	-
wzorcowy średni ośrodek regionalny / standard medium-sized regional center					
Zielona Góra	200	750	90	Gorzów Wlkp.	55

Opracowanie własne na podstawie: / Author's own elaboration based on: Bank Danych Lokalnych GUS; Geoportal.

zapropnować analogicznego rozwiązania, chyba że wziąć pod uwagę Łuków, należący do niższego przedziału wielkości. Łuków zresztą weszłby do potencjalnego obszaru funkcjonalnego Siedlec już przy niewielkim powiększeniu jego umownego promienia, o czym wspomniano wyżej. Za celowością ustanowienia Siedlec ośrodkiem regionalnym przemawia ponadto argument równoważenia sieci osadniczej w sąsiedztwie aglomeracji Warszawy.

Na krańcach północno-wschodnich bardzo korzystne położenie ma Ełk: w dużej odległości od innych ośrodków i dość dużej – od granic państwa. Cechuje się tylko nieznacznie mniejszą wielkością regionu od jednostki wzorcowej, jednak według wielkości własnej jest najmniejszym z rozpatrywanych ośrodków. Ewentualna koncepcja zespołu Ełku i Suwałk budzi wątpliwości wobec dzielącej

te miasta odległości – 50 km. Ponadto należy zważyć, że Ełk oraz zespół Łomży i Ostrołęki rozpatrywane jednocześnie ograniczają wzajemnie swoje regiony do 550-600 tys. ludności. W przypadku konieczności wyboru jednego z ośrodków za Ełkiem przemawia jedynie maksymalizacja dostępności ośrodków regionalnych w północno-wschodniej części kraju, natomiast wszystkie inne argumenty – za zespołem Łomży i Ostrołęki.

Na krańcach południowo-wschodnich ośrodek podobny do Ełku ze względu na wielkość regionu i odosobnienie, zaś przewyższający go wielkością własną – to Zamość. Podobne do siebie są również potencjalne układy Chełm–Zamość i Ełk–Suwałki. W przeciwieństwie do Ełku ustanowienie ośrodkiem regionalnym Zamościa prowadziłoby do zrównoważenia układu – dzięki pomniejszeniu dużego regionu Lublina. Taką samą zaletę – w stosunku do regionu Poznania – ma jedyny potencjalny ośrodek w obszarze północno-zachodnim: Piła. Ta odbiega jednak istotnie *in minus* od przyjętej jednostki wzorcowej. Jest podobna do sąsiedniego Gorzowa, posiadającego region „niepełny”. Powołanie jej na nowy ośrodek regionalny musiałoby się wiązać z dodatkowym obniżeniem progów wielkościowych dla tej części kraju.

Dobór nowych ośrodków regionalnych jest zagadnieniem, którego rozstrzygnięcie wymagałoby uwzględnienia również innych czynników, pomijanych w niniejszym opracowaniu. Do dalszych rozważań przyjmuje się propozycję minimalnego rozszerzenia dotychczasowej listy ośrodków – o Siedlce oraz zespół Łomży i Ostrołęki. Ciekawe wnioski daje sprawdzenie, jak zmienia się dotychczasowy układ regionów po wprowadzeniu tych dwóch ośrodków na wschodzie kraju. Największą stratę – 1/3 ludności – odnotuje Białystok. Zostaje z regionem liczącym 1 mln ludności, porównywalnym do jednostek Olsztyna (1,05 mln w nowym układzie) oraz Szczecina. Wszystkie te trzy ośrodki łączy położenie na krańcach Polski o niskiej gęstości zaludnienia. Sam Białystok skupiając blisko 40% ludności regionu, jawi się jako ośrodek nadmiernie rozwinięty w stosunku do swojego zaplecza. Jego wybór na duży ośrodek regionalny był bardziej uzasadniony w okresie przedwojennym, kiedy Białystok posiadał zaplecze także po stronie wschodniej. W obecnych granicach państwa Białystok można było traktować analogicznie do Przemysła, który w połowie XX wieku miał dwukrotną przewagę wielkościową nad konkurencyjnym Rzeszowem. Jednak wobec centralnego położenia na ośrodek regionalny wybrano Rzeszów. Analogicznie w północno-wschodniej części kraju potencjalny „Rzeszów” – to Łomża i/lub Ostrołęka.

Wnioski

W opracowaniu przyjęto założenie, że przeciętny ośrodek danej kategorii ustanowiony w *Koncepcji...* ma odpowiedni potencjał wielkościowy, by pełnić przypisane mu funkcje. Dotyczy to w szczególności wielkości regionu, dla którego dany ośrodek stanowi optymalną lokalizację dóbr publicznych. W drodze porównania

regionów wskazano ośrodki z zapleczeniami o wielkości zaniżonej w stosunku do wielkości własnej ośrodka. W następstwie należy zadać pytanie albo o celowość utrzymania takiego ośrodka, albo o model przestrzenny, w którym ośrodkowi można by przypisać większy zakres funkcji, niżli wynikałoby to z wielkości jego regionu.

Dla ośrodków o zapleczu ograniczonym przez sąsiedztwo ośrodków metropolitalnych, proponuje się zaliczenie ich do szeroko pojętych metropolitalnych regionów. Koncepcja ta nie zmierza do obniżenia rangi tychże ośrodków – przeciwnie: celowym działaniem na ich rzecz powinna być dekoncentracja funkcji metropolitalnych. To rozwiązanie wydaje się być odpowiednie dla Elbląga i Grudziądza. Wzmocnione w ten sposób regiony Gdańska oraz Bydgoszczy i Torunia, osiągając 2,0-2,1 mln ludności, wchodzą do przedziału typowych średnich ośrodków metropolitalnych, jak Łódź czy Poznań. Ponadto Rybnik – mimo wyższych parametrów wielkościowych – wobec łączności przestrzennej jego aglomeracji z konurbacją śląsko-dąbrowską wypada potraktować jako część regionu metropolitalnego Katowic.

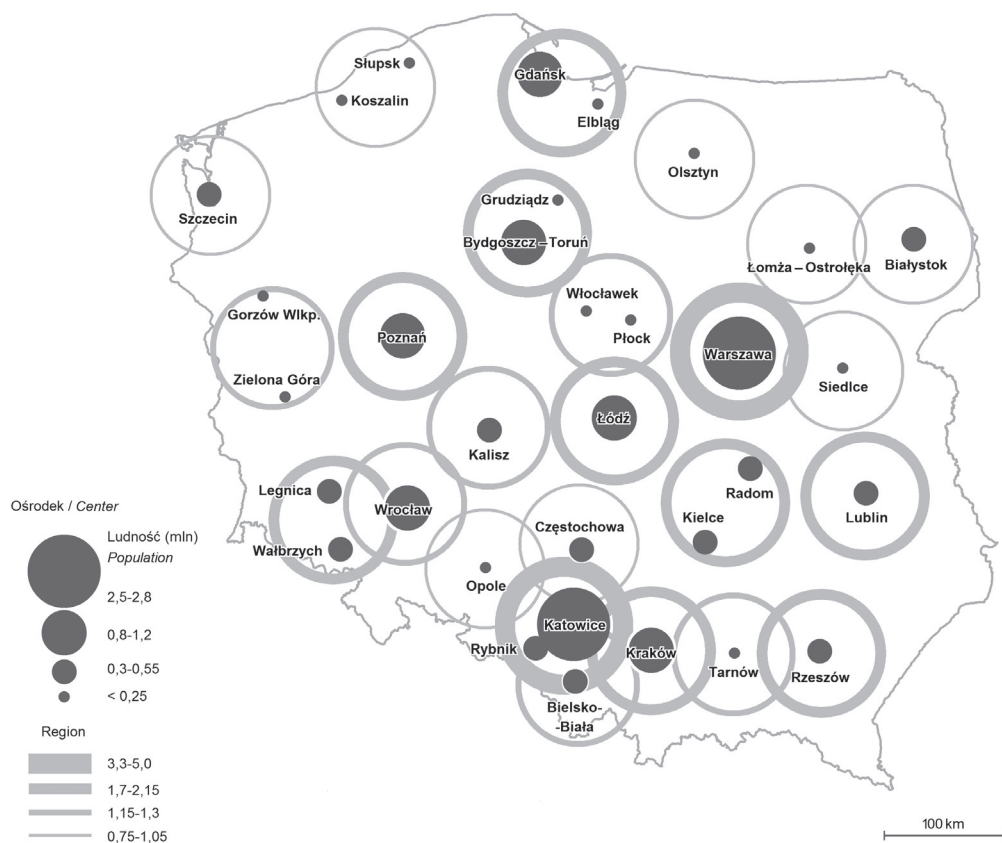
W sąsiedztwie ośrodka metropolitalnego znajduje się również Włocławek. Tu jednak alternatywnym rozwiązaniem jest powiązanie z Płockiem, odległym o 45 km – nieco bliższym niż Toruń. Jest to bardziej pożądane, jeżeli za cel przyjąć stworzenie układu równoważącego sąsiedni ośrodek metropolitalny. Liczba ludności wspólnego regionu Płocka i Włocławka – 1,15 mln – wpisuje go w wielkości typowe dla dużych ośrodków regionalnych, jak Bielsko-Biała bądź Kielce.

Na krańcach północno-zachodnich Gorzów Wlkp. znajduje się w położeniu analogicznym do Włocławka, leżąc w połowie drogi pomiędzy ośrodkiem metropolitalnym a typowym średnim ośrodkiem regionalnym. Różnica: dwukrotnie większe odległości – to pochodna niższej gęstości zaludnienia. Podążając za analogią Włocławka Gorzów należy powiązać z Zieloną Górą, zgodnie z rozwiązaniem przyjętym w obecnym podziale terytorialnym. Wielkość wspólnego regionu – 1,3 mln ludności – czyni układ Gorzowa i Zielonej Góry porównywalnym do Kalisza z Ostrowem Wlkp. bądź Wrocławia. Na krańcach północno-zachodnich narzuca się ponadto powiązanie Koszalina i Słupska. Suma ludności ich regionów wyniesie 0,95 mln, co jest miarą sąsiedniego Szczecina.

Dalej wyróżniają się dwie pary ośrodków o wyższych parametrach wielkościowych. Ich powiązanie prowadzi do powstania regionów o wielkościach cechujących średnie ośrodki metropolitalne. Legnica i Wałbrzych, z łączną liczbą ludności 1,7 mln, przewyższają sąsiedni Wrocław. Alternatywnie – wobec wzajemnej bliskości – układ tych trzech ośrodków można rozważać jako wielki region metropolitalny, który licząc 3 mln mieszkańców ustępowałby jedynie jednostkom Katowic i Warszawy. Drugi charakterystyczny układ sąsiednich dużych ośrodków regionalnych – to Kielce i Radom. Miasta te wiąże dodatkowo wspólne zaplecze – położone w połowie odległości pasmo ośrodków subregionalnych (Ostrowiec Świętokrzyski, Skarżysko-Kamienna, Starachowice). Region Kielc i Radomia liczy 1,9 mln mieszkańców, dorównując sąsiednim regionom Łodzi i Rzeszowa.

Wyniki analizy sieci ośrodków regionalnych z uwzględnieniem powyższych powiązań przedstawia rycina 2. Ostatecznie wyróżniono 33 ośrodki. Osiem z nich stanowią zespoły miast (w tym konurbacje). Ośrodki dzielą się na cztery klasy wielkościowe: dwie „metropolitalne” i dwie „regionalne”, przy czym dwa najmniejsze ośrodki metropolitalne według *Koncepcji...* współtworzą tutaj jedną klasę z większymi ośrodkami regionalnymi.

Wyróżniono też 25 regionów. Osiem z nich to regiony policentryczne: pięć tworzonych przez pary równorzędnych ośrodków regionalnych; trzy – przez ośrodek metropolitalny i pobliski ośrodek regionalny. Trzeba pamiętać, że okręgi na rycinie 2 odzwierciedlają liczbę ludności, a nie rozległość terytorialną regionów. Obszary poza okręgami należy postrzegać jako należące do regionów odpowied-



Ryc. 2. Obecne i proponowane ośrodki regionalne według liczby ludności w regionie oraz w miejskim obszarze funkcjonalnym – z uwzględnieniem proponowanych powiązań

Present and proposed regional centers by population of region and of functional urban area – considering proposed mergers

Opracowanie własne. / Author's own elaboration.

nio najbliższych ośrodków. Regiony wypełniają całą powierzchnię kraju, a ich sumaryczna wielkość odpowiada całkowitej liczbie ludności.

Dwa największe regiony otaczają dwa największe ośrodki metropolitalne: Katowice z konurbacją i Warszawę. Druga kategoria regionów – „duże” – liczy dziewięć jednostek. Takie mają typowe ośrodki metropolitalne: Kraków, Łódź i Poznań; dwa policentryczne: Bydgoszcz–Toruń i Trójmiasto; dalej dwa ośrodki w Polsce południowo-wschodniej: Lublin i Rzeszów; wreszcie dwa dwubiegunowe układy: Kielce i Radom oraz Legnica i Wałbrzych. Przestrzenie pomiędzy powyższymi regionami „dużymi” wypełniają głównie regiony „średnie” – to przypadki Bielska-Białej, Kalisza, Tarnowa, Wrocławia oraz układu Płocka i Włocławka. Taką wielkość osiąga też peryferyjny region Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry. W pozostałych obszarach krańcowych – na północnym zachodzie i północnym wschodzie – znajdują się wyłącznie regiony „małe”. Takie regiony mają jeszcze Częstochowa i Opole. Celem utrzymania ich jako samodzielnych ośrodków byłoby równoważenie sieci osadniczej w otoczeniu konurbacji śląsko-dąbrowskiej. Analogiczne położenie w stosunku do aglomeracji Warszawy mają Siedlce oraz zespół Łomży i Ostrołęki; większe odległości odpowiadają mniejszej gęstości sieci osadniczej w tej części kraju. Ustanowienie nowych ośrodków regionalnych w Polsce wschodniej jednocześnie zmierzałoby do wyrównania tych dysproporcji.

Piśmiennictwo / References

- Bański J., 2007, *Koncepcje rozwoju struktury przestrzennej w Polsce – polaryzacja czy równoważenie*, Przegląd Geograficzny, 79, 1, s. 45-77.
- Christaller W., 1933, *Die zentralen Orte in Süddeutschland*, Gustav Fischer, Jena.
- Czyż T., 2012, *Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w ujęciu subregionalnym*, Przegląd Geograficzny, 84, 2, s. 219-236.
- Eberhardt P., 1986, *Krajowy system osadniczy*, Czasopismo Geograficzne, 57, 1, s. 20-45.
- Grosse T.G., 2007, *Wybrane koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne dotyczące rozwoju regionów peryferyjnych*, Studia Regionalne i Lokalne, 27, s. 27-49.
- Heffner K., 2009, *Agglomeracje średniej wielkości jako bieguny wzrostu i obszary strategicznej interwencji w regionach międzymetropolitalnych*, [w:] *Potencjalne metropolie ze szczególnym uwzględnieniem Polski Wschodniej*, Studia KPZK PAN, 125, s. 10-17.
- Ilnicki D., 2003, *Miasta polskie jako potencjalne metropolie o znaczeniu kontynentalnym (próba identyfikacji)*, XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki.
- Jałowicki B., 1991, *Společne i polityczne aspekty terytorialnej organizacji kraju*, Biuletyn KPZK PAN, 156, s. 35-50.
- Jałowicki B., 1997, *Opinia*, [w:] *Reforma administracji publicznej „Państwo sprawne, przyjazne i bezpieczne”*, t. II, Elipsa, Warszawa, s. 25-34.
- Kołodziejski J., 1984, *Odpowiedź na ankietę*, Biuletyn KPZK PAN, 126, s. 65-75.
- Kołodziejski J., 1991, *Podział terytorialny kraju jako problem organizacji przestrzennej społeczeństwa, gospodarki i państwa*, Biuletyn KPZK PAN, 156, s. 7-34.

- Kołodziejski J., Stasiak A., 1986, *Koncepcja podziału dwustopniowego – wariant podstawowy*, Biuletyn KPZK PAN, 128, s. 35-74.
- Korcelli P., 1981, *Regiony miejskie w systemie osadniczym Polski*, Prace Geograficzne, 140, IGiPZ PAN, s. 189-212.
- Korcelli P., 2005, *Pojęcie policentryczności a współczesne przemiany systemów miast*, [w:] T. Czyż, H. Rogacki (red.), *Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych*, Biuletyn KPZK PAN, 219, s. 146-155.
- Korcelli P., 2009, *System osadniczy Polski – tendencje i uwarunkowania przemian*, [w:] T. Markowski (red.), *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju a wizje i perspektywy rozwoju przestrzennego Europy*, Studia KPZK PAN, 122, s. 30-42.
- Korcelli P., Degórski M., Drzazga D., Komornicki T., Markowski R., Szlachta J., Węclawowicz G., Zaleski J., Zaucha J., 2010, *Ekspercki projekt koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju*, Studia KPZK PAN, 128.
- Lijewski T., 1984, *Odpowiedź na ankietę*, Biuletyn KPZK PAN, 126, s. 65-75.
- Lijewski T., 2003, *Koncentracja ośrodków aktywności gospodarczej w Polsce w świetle list 500 firm*, Przegląd Geograficzny, 75, 3, s. 433-447.
- Liszewski S., 1994, *O hipotezach przekształceń systemu osadniczego w Polsce w warunkach transformacji*, Biuletyn KPZK PAN, 167.
- Nelicki A., 2001, *Kształtowanie się struktur administracji powiatowej i wojewódzkiej*, [w:] G. Gorzelak, B. Jałowiecki, M. Stec (red.), *Reforma terytorialnej organizacji kraju: dwa lata doświadczeń*, Scholar, Warszawa, s. 51-72.
- Nowosielska E., 1992, *Teoria Christallera – prawda i mity (w sprawie nieporozumień pojęciowych)*, Dokumentacja Geograficzna, 3.
- Plan zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego*, 2003, Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku; http://www.kujawsko-pomorskie.pl/files/roz_reg/planowanie/plan/Plan.pdf (20.03.2014).
- Sokołowski D., 2011, *Centralność większych miast Polski. Rola czynnika administracyjnego i globalizacji*, Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, 2, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, s. 11-24.
- Stasiak A., 1984, *Geneza i cele ekspertyzy PAN pt. „Ocena obecnego podziału administracyjnego Polski oraz wpływających na jej tle wniosków”*, Biuletyn KPZK PAN, 126, s. 8-17.
- Stasiak A., 1994, *Wstępna koncepcja głównych węzłów osadniczych Polski*, Biuletyn KPZK PAN, 167, s. 29-46.
- Śleszyński P., 2007, *Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 213.
- Śleszyński P., 2013, *Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, Przegląd Geograficzny, 85, 2, s. 173-198.
- Wróbel A., 1974, *Perspektywy reformy podziału administracyjnego Polski*, Biuletyn KPZK PAN, 83, s. 67-77.
- Wróbel A., Lijewski T., Ura E., 1986, *Wnioski w sprawie przyszłego podziału administracyjnego Polski*, Biuletyn KPZK PAN, 128, s. 75-109.
- Zaborowski Ł., 2013, *Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji*, Scholar, Warszawa.
- Zaborowski T., 2012, *Kształtowanie koncentracji osadnictwa w polityce zrównoważonego rozwoju przestrzennego. Porównanie ustaleń polityki przestrzennej obowiązującej w regionach miejskich Bristolu, Hanoweru i Wrocławia*, Wydział Architektury, Politechnika Wroclawska, maszynopis.

* * *

Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. z 2003 r., Nr 80 poz. 717

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030, 2011, załącznik do uchwały Rady Ministrów nr 239 z 13 grudnia 2011 r.;

http://www.mir.gov.pl/rozwój_regionalny/polityka_przestrzenna/kpz/strony/koncepcja_przestrzennego_zagospodarowania_kraju.aspx (10.11.2014)

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030. Projekt, 2008, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 18 maja 2010 r.

[Wpłynęło: kwiecień; poprawiono: październik 2014 r.]

ŁUKASZ ZABOROWSKI

THE NETWORK OF REGIONAL CENTERS IN THE NATIONAL
SPATIAL DEVELOPMENT CONCEPT. AN ATTEMPT AT CATEGORIZATION
ACCORDING TO SIZE AND DISTANCE FACTORS

In line with Poland's National Spatial Development Concept (*Koncepcja...*, 2011), a regional center is a city with a population exceeding 90,000 located in one or other of the Polish local-authority areas known as gminas which are classified as in urban (Table 1). A metropolitan center – with more than 350,000 inhabitants – is also distinguished by reference to functional criteria. A separate category from these two types is the minor voivodship capital, though this kind of city is not distinguishable from the regional centers of other types in any way except by reference to administrative status, which is anyway a cause of public dispute.

In this study it is assumed that a regional center is the optimal location for major public services for a surrounding region. In that light the population size of a center and in its hinterland are factors in the process by which potential regional centers are selected. While an alternative criterion would be the present functional importance of a center, the main consequence of this being taken as the main basis for determining the formal status of a center would be for the current structure across the country, which may not be optimal, to be preserved. Indeed, planning in Poland is regularly afflicted by this problem, with results of diagnosis simply being copied out as postulates.

The distribution of regional centers (including those in higher categories) is as shown in Fig. 1. This shows a general relationship with population density, in relation to which the eastern part of the country is seen to be markedly lacking in regional centers. The comparison of centers in terms of population size in the functional urban area (Table 4) justifies the choice of metropolitan centers, though the differences setting these apart from the largest non-metropolitan center – Bielsko-Biała – are not very significant. The distinction between minor voivodship capitals and other regional centers is still not clear, and the same is true in the comparison of sizes of population in regions in line with road distance (Table 5).

Table 6 shows the classification of present centers in line with the two foregoing size factors. The distinction between metropolitan (M) and regional (R) centers from the

Koncepcja... 2030 is preserved. Special types of center are distinguished in line with spatial structure – with an oversized hinterland (Z) or a center (functional urban area) itself (W). In addition, centers with minor hinterlands are marked out after special location: in the vicinity of a metropolitan center (S) or in the northwestern border area where the density of population is lower (K).

Table 7 details a search for potential new regional centers in the most extensive areas lacking any at present. Zielona Góra – a minor voivodeship capital in a border area with a lower density of population – was used as a standard unit. The proposal to augment the list of regional centers in fact narrows down to two small cities equalling the standard center in terms of the size of its region, i.e. Ostrołęka (as a dual set with neighboring Łomża) and Siedlce – the two localities being respectively in the northern and east-central parts of the country.

Fig. 2 depicts the conclusion from the analysis. In the case of the two cities with the smallest regions – Elbląg and Grudziądz – it was proposed that they be subsumed within the neighboring metropolitan regions. The postulate is not to deprive them of a regional role, but otherwise: to de-concentrate metropolitan functions from a nearby dominant center. The same category is proposed for Rybnik, which forms an agglomeration merged with the major conurbation of Katowice.

For Włocławek, an alternative solution is to form a dual region with Płock, in this way counterbalancing the metropolitan centers of Bydgoszcz and Toruń. An analogous proposal for Gorzów and Zielona Góra in the western border region corresponds with present territorial division (Lubuskie voivodeship). In the northwestern part of the country a similar solution seems to be evident for Koszalin and Słupsk. Beyond that, two more pairs of neighboring regional centers may form dual regions of size comparable to the regions of typical metropolitan centers.

Finally, 33 centers are distinguished. Eight of these constitute sets of cities (herein conurbations). The centers are divided in line with four size-classes: two “metropolitan” and two “regional”. After this there are 25 regions. Five regions are formed by pairs of equal regional centers, and three by a metropolitan center with a neighboring regional center.

The two largest regions surround the two largest metropolitan centers: Katowice (with conurbation) and Warsaw. A second category of the “large” regions consists of nine units. They are constituted by the most typical metropolitan centers: Kraków, Łódź, and Poznań; two polycentric ones: Bydgoszcz–Toruń and Gdańsk (with conurbation); two centers in south-eastern Poland: Lublin and Rzeszów, lastly two pairs of regional centers: Kielce and Radom, Legnica and Wałbrzych. Spaces between the preceding ones are filled by “medium-sized” regions. In north-western and north-eastern border areas there are solely “small” regions. Moreover this is the size of the regions of Częstochowa and Opole, that counterbalance the neighboring large metropolitan center of Katowice. Two proposed regional centers – Łomża–Ostrołęka and Siedlce – have an analogous location in relation to Warsaw. At once establishing new centers in Eastern Poland diminishes the historical disproportion characterising the density of the national settlement structure.

